

Dzień 3 - Proszę

Pomódl się:

Uczcij wystawiony w kościele Najświętszy Sakrament. Możesz odmówić modlitwę: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.* Możesz też pomodlić się własnymi słowami lub chwilę adorować Pana Jezusa w ciszy.

Przeczytaj wprowadzenie:

Wbrew pozorom nie jest łatwo prosić. Proszenie to jednocześnie wyznanie, że czegoś nie mamy, że czegoś potrzebujemy, że sami tego zdobyć nie możemy, że zdajemy się na łaskę innych. To nie jest łatwe. Potrzeba do tego pokory.

Nie zawsze też prosimy o właściwe rzeczy. Stąd wzięło się powiedzenie, że „jak Pan Bóg chce kogoś pokarać to spełnia jego prośby”. W innej wersji mowa jest o marzeniach. Obie jednak wersje są wyrazem tego, że nasze pragnienia często mocno się mijają z Bożymi planami. Mitologiczny Midas chciał, by wszystko czego się dotknie zamieniało się w złoto. I stało się tak! Midas nie przewidział jednak, że i jedzenie stawać się będzie złotem. A to już jest istotny problem. Warto zatem pomyśleć o co mamy prosić. Warto się przyjrzeć swoim pragnieniom.

Ten trzeci dzień rekolekcji niech będzie naszą refleksją nad słowem: „**proszę**”.

Przeczytaj tekst biblijny:

Ewangelia według św. Łukasza (Łk 18,35-43)

18 ³⁵ Zdarzyło się, że [Jezus] szedł do Jerycha, Gdy był już blisko miasta, napotkał przy drodze człowieka. Człowiek ten siedział i żebrał. ³⁶ Człowiek ten słyszał, że obok przechodzi tłum ludzi. Chciał wiedzieć, co się dzieje. ³⁷ Powiedzieli mu, że obok niego przechodzi Jezus z Nazaretu.

³⁸ I wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną! ³⁹ Ci, którzy szli na przedzie, kazali mu milczeć. On jednak jeszcze bardziej krzyczał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną. ⁴⁰ Jezus zatrzymał się i kazał, by go przyprowadzono do niego. A gdy ten się przybliżył, zapytał go: ⁴¹ Co chcesz, bym ci uczynił? On zaś odpowiedział: Panie, chcę znowu widzieć. ⁴² Jezus powiedział do niego: Zaczynij znowu widzieć! Twoja wiara cię uratowała. ⁴³ I od razu zaczął widzieć i szedł z Jezusem. I wielbił Boga. I cały tłum ludzi, którzy to widzieli, chwalił Boga.

Przeczytaj tekst powtórnie i wyobrażaj sobie tę scenę:

Jeśli masz swoje Pismo Święte odszukaj w nim powyższy fragment i przeczytaj go raz jeszcze. Będzie to inne tłumaczenie. Czytaj powoli, robiąc przerwy. W przerwach możesz zamykać oczy i wyobrażać sobie czytaną scenę – jak wyglądał ten tłum, jak wyglądał Jezus w otoczeniu apostołów, jak wyglądał żebrak, jak wyglądała jego twarz na początku, jak wyglądała po uzdrowieniu. Próbuj stać się świadkiem czy uczestnikiem tej historii.

Przeczytaj komentarz:

Czy nie wydaje ci się dziwne, że Jezus pyta niewidomego co ma mu uczynić? Czy nie

powinno to być oczywiste? Widać nie! Różne mamy w życiu wartości, różne rzeczy i sprawy bywają dla nas ważne. Nasze prośby mówią wiele o tym kim jesteśmy. Jeden może się modlić o powodzenie dla swojej formy a drugi o to, by konkurencja zbankrutowała.

Jedni koncentrują się w swoich prośbach na sobie, względnie tylko na swoich najbliższych. Inni potrafią modlić się w bardziej ogólnych sprawach, widząc potrzeby bardziej uniwersalne, dotyczące wielu osób jednocześnie, albo nawet pojedynczych, konkretnych osób, ale dla nich obcych. To także świadczy o tym kim jesteśmy, świadczy o stopniu naszej bezinteresowności.

Przypowieść pokazuje nam także potrzebę determinacji, wytrwałości w proszeniu. Żebrak nie dał się uciszyć, nie dał się przekonać, że to nie ten moment. Uparcie wołał i został wysłuchany.

Znamienne jest także to, że żebrak, będąc uzdrowionym, nie przeżywał swojej radości sam ze sobą, w oderwaniu od Jezusa, źródła swego uzdrowienia, ale za Jezusem poszedł.

Zastanów się:

Są ludzie, którzy kierują się w życiu zasadą, że nigdy, nikogo o nic nie będą prosić. Łatwo w tym zauważyć ich pychę, która każe im wierzyć, że mogą całe swoje życie oprzeć tylko na sobie, nie potrzebują nikogo. Pycha, egoizm i samouwielbienie.

Zastanów się czy i jak prosisz innych o pomoc, załatwienie czegoś?

Pomyśl o tym o co prosisz Boga, jak prosisz, jak wytrwale?

Zastanów się także, czy twoja prośba skierowana do Boga jest prośbą o łaskę, czy próbą targowania się z Bogiem – ty mi Boże dasz to i tamto, a ja w zamian zrobię to i tamto, odmówię to i owo. Zastanów się czy nie uprawiasz handlu z Bogiem.

Jakie masz postanowienia:

Dobrze, gdy dzień rekolekcji kończyć się będzie konkretnym postanowieniem, konkretną decyzją, który wypływa z twojego spotkania z Bogiem.

Pomódl się:

Różańcem, koronką, inną modlitwą lub własnymi słowami pomódl się prosząc Boga w swoich intencjach. Poproś też Boga, byś umiał właściwie prosić i właściwie się modlić do Niego.